Nr. 222. Cena 3 centy. 1867.

Wychodzi codziennie o 8mej rano.
Przedpłata w miejscu:
rocznie . . 12 złr.
ćwierćrocznie 3 „ — c.
miesięcznie 1 „ — „
Z przesyłką pocztową:
rocznie . . 15 złr. — c.
ćwierć rocznie 3 „ 80 „
miesięcznie . 1 „ 30 „
„TYGODNIK LWOWSKI“ ilustrowany jako dodatek rocznie 8 złr. kwartalnie 2 złr.

DZIENNIK LWOWSKI

Niedziela dnia 29. Grudnia. — Tomasza (rzym.) — Daniela Pr.. (grec.)

Redakcja w rynku Nr. 1?. w lokalu drukarni Poremb-. Ekspedycja i ajencja inse rat przy placu katedral. pod l. 31, w domu Majewskiego. Za ogłoszenia od wiersza drobnego druku 4 c. (oprócz opłaty stęplowej 30 kr.) — Reklamacje nie pieczętowane wolne są od opłaty.

Depesze telegraficzne.

Praga, 26. grudnia. W skutek wezwania telegrafem od Giskry i Brestla, udaje się jutro Herbst do Wiednia. Prazka izba adwokacka oświadczyła się wczoraj za wolną adwokaturą, o ile przyjętą zostanie podana przez nią odmiana do nowego porządku procesów cywilnych.

Peszt, 27. grudnia. Lewica oświadczyła się za przyjęciem mandatów od delegacyi. Wybranych zostanie 12 członków delegacyi, wraz z 2 zastępcami z lewicy i 28 z 8 zastępcami, ze stronnictwa Deaka. Lonyay przedkłada na wczorajszej wieczornej konferencyi stronnictwa Deaka projekt ustawy o biciu węgierskiej monety.

Zagrzeb 27. grudnia. Na wniosek hrabiego Andrassego, będzie od nowego roku oddana pod węgierskie ministerium chorwacka Izba obrachunkowa.

Paryż 27. grudnia. „Monitor“ ogłasza zawiadomienie, że kupony włoskiej renty od 2. stycznia wypłacane będę u Rotszilda.

Wiadomości polityczne.

Austrja. W piątek powrócili ze świąt tak Dr. Herbst, jak i Giskra a w tym samym dniu jeszcze odbyły się konferencje wszystkich kandydatów ministerjalnych, wieści jednak obiegające nie zasługują na wzmiankę, gdyż lada chwila inne podają kombinacje. Dr. Herbst miał jednak stanowczo odmówić przyjęcia teki ministerstwa finansów, gdyż rząd nie chciał przyjąć jego warunków; również i mianowanie hr. Potockiego nie jest jeszcze pewnem.

Wielu z delegatów naszych przybyło na czas odroczenia rady do kraju; radzimy im, aby porozumieli się ze swoimi wyborcami, którzy ich oświecą o opinii powszechnej, odnoszącej się do postępowania ich we Wiedniu wbrew życzeniom kraju.

W poniedziałek odbędzie się wybór posła w obw. Złoczowskim na miejsce Wł. hr. Dzieduszyckiego; donoszą nam iż większość, gotowa głosować za p. Bogdanem, emeryto wanym c. k. kapitanem, który jednak wypiera się od tej godności, do której nie poczuwa niezawodnie w sobie dostatecznego uzdolnienia. Trudna to sprawa z wyborami z grona naszych większych właścicieli, którzy niechcąc wybierać ludzi z poza obrębu powiatu, nie znajdują oczywiście odpowiednich kandydatów w tak szczupłem i ograniczonem kole.

Niemcy. Dnia 22. t. m. zgromadzili się w Bambergu członkowie niemieckiego stronnictwa ludowego reprezentujący Bawarją, Wirtemberg, Baden, Prusy, Saksonią i Turyngię. Ze strony Niemiec austryjackich, nie było nikogo. Uczyniony projekt na zgroma dzeniu w Moguncji, w jesieni, założenia autograficznej „demokratycznej korespondencji do dzienników“ został potwierdzony i pieniądze na ten cel zebrane. „Korespondencja“ wychodzić będzie od nowego roku dwa razy tygodniowo w Sztutgardzie. Obecny tam, jako gość, prezes „związku pokojowego“ profesor Vogt z Berna, w obszernej mowie objaśnił cele i czynności tego związku. Dalsze rozprawy tyczyły się systemu obrony, przyczem oświadczylo się zgromadzenie za polepszonym szwajcarskim systemem milicji.

Francja. Po mowie marszałka Niela powiedzianej w obronie proponowanej przez komisję ustawy o organizacyi wojska, zabrał głos w imieniu opozycyi J. Favres. Podniósł on, że ci sami reprezentanci rządu, którzy przez 16 lat dowodzili, iż siedmioletni czas służby i armja 600,000 ludzi jest zupełnie dla Francyi wystarczającą, starają się obecnie udowodnić konieczność przyjęcia nowych zmian i zwrócił uwagę na niezgodność zarçczeń pokojowych z doniesieniem o uzbrojeniach. Pan minister wojny myli się, mówił J. Favres, „Francya jest zagrożoną i innym zagraża.“ Powodem tego jest dzisiejsza forma rządu we Francyi, dająca cesarzowi prawo wyłącznego rozstrzygania w sprawach pokoju i wojny; ona to wywołała obecny niepokój w Europie i skłoniła wszystkie państwa europejskie do pomnażania wojska i rozpoczęcia przygotowań wojennych. Ona tylko jest powodem klęsk, doznanych przez armię francuzką w Meksyku, i jej winą są ostatnie tak niekorzystne dla Francyi wypadki w Niemczech. Wtedy to poznała Europa, że armja francuzka może być obcą interesom swojego narodu i ztąd dzisiejsza obawa wojny mimo pokojowego usposobienia Francji. Mowca występuje także przeciw teorji takzwanej równowagi politycznej i oświadcza się za wolnością ludów i łącznem ich postępowaniem we wszystkich sprawach, dotyczących całej ludzkości. Dalej kreśląc dzisiejsze stosunki Francyi z innemi mocarstwami, powiada mowca, że rząd cesarski jest obecnie całkiem pozbawiony sprzymierzeńców, żąda, aby hasłem polityki francuskiej była mądrość i sprawiedliwość, a wtedy będzie ona tak silną, iż pomimo miljonowych wojsk swych przeciwników, stanie się przewodniczką Europy na drodze postępu i cywilizacyi.

Baron Budberg miał przed swym wyjazdem z Paryża wręczyć notę markizowi de Moustier, w której rząd moskiewski robi nader gorzkie wyrzuty i uskarża się na ostatnie postępowanie Francyi w sprawie wschodniej. Francja, chociaż przyłączyła cię do owej deklaracyi czterech mocarstw, wystosowanej do sultana, przecież posłała przez p. Bourrée notę ogłoszoną w żółtej księdze, przez co całkiem unieważniła powyższe oświadczenie.

Włochy. Z Rzymu telegrafują, że Ojciec św. w dniu Bożego narodzenia wśród niezliczonego tłumu ludu, celebrował mszę św., poczem odbierał powinszowania kolegium kardynałów.

Hr. Crivelli, nowy poseł austryjacki przybył właśnie do Rzymu, zkąd br. Hüb ner po złożeniu odwołujących go listów, wyjeżdża temi dniami.

Za bitwę pod Mentaną, wojsku papiezkiemu rozdane będą medale; pokaleczeni w tej bitwie, otrzymają medale złote, ranni otrzymają dożywotnie pensye. Według wiarogodnego doniesienia do „Czasu“, w żuawach papiezkich było w ciągu tej bitwy 21 Polaków, między niemi hr. Romer z Galicyi, hr. Raczyński (ranny), Dembowski, Sokołowski, Malczewski, dwóch braci Morawskich i t. p. W liczbie 1543 jeńców garibaldowskich i 137 rannych, których do Rzymu sprowadzono, nie znaleziono ani jednego Polaka.

Jenerał Menabrea ma napotykać na nader liczne trudności w utworzeniu nowego ministerstwa, nie mogąc znaleźć odpowiedniego następcę pana Gnaltiero, ministra spraw wewnętrznych. Zdaje się, że przed 15. przyszłego miesiąca Menabrea nie poweźmie stanowczej pod tym względem decyzyi. Gdyby izba ponownie miała wyrazić wotum niezaufania, prawdopodobnie zostałaby rozwiązaną.

Anglia. Rząd angielski otrzymał nader szczegółową denuncjację o organizacji Fenian w Anglji; mnóstwo osób ma być przez to pokompromitowanych. Wkrótce nastąpią liczne uwięzienia; prawo habeas corpus będzie zapewne zawieszone.

Turcja. Na drugiem posiedzeniu kandyjskiego zgromadzenia narodowego, wręczyło 26 delegowanych chrześciańskich, memorjał wielkiemu wezyrowi, w którym żądają następujących ustępstw: 1) uwolnienia od podatków na lat kilka; 2) udzielenia wsparcia zubożałym rodzinom i odbudowania zburzonych budynków; 3) rewizji ustawodawstwa podatkowego; 4) zniesienia podatku za uwolnienie od służby wojskowej; 5) założenia banków rolniczych; 6) wypuszczenia posłów kandyjskich. Przyzwolenie na te żądania, o ile się zdaje, nie zmieni jeszcze stosunków w Kandji. Tymczasem mianuje rząd nowych urzędników, którzy nie mogą jednakże rozpocząć swoich czynności, ponieważ cała wyspa jest w ręku powstańców.

Jak się dowiadujemy z Aten, okręty moskiewskie ciągle przewożą rodziny kandyjskie do Grecji, a zarazem zasilają powstanie kreteńskie nowymi ochotnikami i dostarczają żywności i amunicji. W Konstantynopolu ma być wkrótce ogłoszony firman sultański nakazujący założenie szkoły wojskowej. Szkoła ta ma zostawać pod bezpośrednim nadzorem wielkiego wezyra.

Potrzeba wewnętrznego uporządkowania Austryi.

Rozprawy o organizacyi armii w parlamencie francuzkim zwracają na siebie wszystkich uwagę, a czy słusznie lub o nie wielu, uważa organizacyę tę jako zapowiedź przyszłej wojny. Równocześnie prawie z temi

obradami nastąpią posiedzenia delegacyi wspólnej, we Wiedniu, która aczkolwiek nie o istocie organizacyi obradować będzie, toć jednak ustanowieniem budżetu nie mało wpłynie na nią. Tak tedy organizacya wojskowa, która przeważny wpływ wywrzeć może na przyszłą politykę, na możliwą wojnę lub pokój, stanowi dziś w dwóch pierwszorzędnych mocarstwach główną sprawę.

W dwóch innych państwach, a mianowicie w Prusach i Rosyi, sprawa ta już dawno przeszła zakres przygotowawczy, bo tam wzięto się do dzieła i przygotowano wszystko na wypadek przyszłego działania. W Rosyi, choć nie wszystko może jest prawdą, co donoszą dzienniki o jej przygotowaniach wojennych, toć i część tychże wystarczy, aby ona mogła w szybkim czasie zgromadzić na którymkolwiek punkcie granicy zachodniej lub południowej przeszło stotysięczny korpus, zdolny do wystąpienia w pole.

Prusy uzupełniły jedynie, co się w ostatniej kampanii okazało niedostatecznem, a teraz właśnie wydano do wszystkich oddziałów armii północno-niemieckiej plan mobilizacyi, potwierdzony przez króla na dniu 7. listopada b. r. Plan ten jest redagowany z wielką dokładnością, tak, że nie pozostawia żadnej wątpliwości, jakie działania przedsiębrać mają pojedyńcze korpusy w razie mobilizacyi, a rozciąga on się nie tylko na armię polową, lecz i na rezerwę, zakłady i administracyę wojskową.

Jeżeli do tych wszechstronnych objawów tak znacznego ruchu w czynnościach wojskowych dodamy dość drażliwe stosunki z Rosyą, objawiające się w obec zbliżenia się Francyi do Austryi i ciągłe podżegania plemion sławiańskich w Turcyi, to przyznać się należy, że przyszły rok niezbyt pokojowem rozpocznie się usposobieniem.

Z drugiej jednak strony ludy czują cały ciężar wojsk stojących, wymagających do swego utrzymania tak wysokich podatków, a opozycya w ciele prawodawczem francuzkiem słusznie żądała zniesienia wojsk stojących i zastąpienia ich powszechnem uzbrojeniem i korpusami ochotników, jak w Szwajcaryi. Jeżeli zaś któremukolwiek mocarstwu wydatki na wojsko stały się zanadto uciążliwe a nawet zupełnie wycieńczają dobrobyt kraju i mieszkańców jego, to niezawodnie Austryja najbardziej cierpi pod brzemieniem tem.

Cała niemal klęska finansowa, wszystkie niedobory, 3 miliardy długów zawdzięczamy tej nieszczęśliwej polityce, która powodzenie swe widziała w stotysięcznych armiach, w dobrze tresowanym żołnierzu, w bucie oficerskiej, w pogardzaniu inteligencyi i poczucia narodowego. I owóż właśnie ten kierunek wojskowy doprowadził Austryę do utraty prowincyi jej włoskich i stanowiska w Niemczech.

Gdy więc położenie takie oparte li na brutalnej sile, która każdą razą monarchię zawiodła, ile razy musiano ją na zewnątrz użyć przeciw równemu przeciwnikowi, stało się na przyszłość wręcz niepodobnem, ponieważ groziło obok strat posiadłości dotychczasowych, bankructwem finansowem i zubożeniem powszechnem, kraj i ludy spodziewały się zmiany tak zgubnej polityki, spodziewały się, iż rząd miasto na armii, oprze swoje stanowisko na prawie i sprawiedliwości, a oszczędzając w wydatkach na wojsko, choć w części ulgę uczyni swym ludom.

Niema bezstronnego człowieka w Austryi, któryby nie widział w tem jedynie możliwy ratunek, bo dalsze pozostanie w dotychczasowym kierunku, dalsze utrzymanie stojących wojsk, nie może w żaden sposób polepszyć stanu finansowego Austryi, która stoi tuż nad przepaścią bankructwa. I gdy nie jaka już otucha weszła w ludy Austryi, które spodziewać się mogły po delegacjach swych obrotu do lepszego i zniżenia budżetu wojskowego, Rosja postronnym sposobem i groźbami swemi w Ruskim Inwalidzie, nanowo zaniepokaja Austryę i podaje tym sposobem rękę reakcjonistom i partyi wojskowej w Wiedniu, która chce gwałtem pozostać przy dawnych tradycjach, opierających się na posłusznej armii i tysiącach bagnetów a niepomnych, że stan taki nieochybnie zgubić musi monarchię.

Austrja, pojmująca swe stanowisko i udzielająca ludom swym swobody konstytucyjne i równouprawnienie narodowe niepotrzebuje obawiać się groźb Rosji, lecz po winna pozostać na drodze pokojowego rozwoju, wewnętrznego uporządkowania się, a początkiem tego winno być zniżenie wojsk stojących.

Od tego nie może Austryę powstrzymać, ani żaden artykuł dziennikarski, ani krzyki reakcji lub starych wojskowych, którzy niepowinni zapomnąć, iż klęska pod Sadową była właśnie skutkiem tego błędnego kierunku, opierającego powagę monarchii na liczbie wojska.

Ustawa z 21. grudnia 1867 zmieniająca ustawę o reprezentacyi państwa z dnia 26. Lutego 1861.

(Ciąg dalszy)

§. 12. Wszystkie inne przedmioty ustawodawstwa, które tą ustawą nie są wyraźnie przydzielone radzie państwa, należą do zakresu działania sejmów krajowych królestw i krajów w radzie państwa reprezentowanych i będą załatwiane zgodnie z konstytucją przez te sejmy i za współudziałem tychże.

Jeżeliby sejm krajowy uchwalił, że pewien oddany mu przedmiot ustawodawstwa ma być w radzie państwa traktowany i załatwiony, wtedy przedmiot ów przechodzi co do tego specjalnego wypadku i tego sejmu krajowego, do zakresu działania rady państwa.

§. 13 Projekta ustaw będą przedłożone radzie państwa jako wnioski rządowe. Radzie państwa przysłuża także prawo wnoszenia projektów ustaw w zakresie swojej władzy.

Każda ustawa wymaga zgody obu izb i sankcji cesarskiej. Jeżeli izby nie mogą zgodzić się w ustawie finansowej co do pojedyńczych pozycyj, lub w ustawie o rekrutacji co do wysokości kontyngensu, wtedy mniejsza liczba uważa się jako przyzwolona.

§. 14. Jeżeli okaże się konieczność zarządzeń, wymagających wedle konstytucji przyzwolenia rady państwa w takim czasie, kiedy rada nie jest zebraną, mogą być takowe wydane przez rozporządzenie cesarskie pod odpowiedzialnością całego ministerstwa, o ile nie mają na celu zmiany jakiej ustawy zasadniczej, trwałego obciążenia skarbu państwa i sprzedaży dóbr państwowych.

Rozporządzenia takie obowiązują prowizorycznie, jeżeli są podpisane przez wszystkich ministrów i zostały ogłoszone z wyraźnem odwołaniem się na niniejszy przepis ustawy zasadniczej.

Moc obowiązująca tych rozporządzeń ustaje, gdy rząd zaniechał przedłożyć je do zatwierdzenia najbliższej po obwieszczeniu ich zgromadzonej radzie państwa, w cztery tygodnie po jej zebraniu, a to najpierw izbie deputowanych lub też, jeżeli rozporzadzenia te nie uzyskały zatwierdzenia jednej z izb rady państwa.

Całe ministerjum jest odpowiedzialne za to, ażeby rozporządzenia takie, gdy swoją moc obowiązującą utraciły, natychmiast odwołane zostały.

§. 15. Do ważności uchwały rady państwa potrzebną jest w izbie niższej obecność stu, w izbie wyższej czterdziestu członków, w obudwu zaś absolutna większość głosów obecnych.

Zmiany tej ustawy zasadniczej jak też państwowych ustaw zasadniczych o ogólnych prawach obywatelskich dla królestw i krajów w radzie państwa reprezentowanych, o ustanowieniu sądu państwowego, o władzy sądowniczej i o wykonywaniu władzy rządowej i wykonawczej — mogą być prawnie uchwalone tylko większością przynajmniej dwóch trzecich części głosów.

§ 16. Członkowie izby deputowanych nie mogą od wyborców swoich przyjmować instrukcji.

Członkowie rady państwa nie mogą być nigdy pociągani do odpowiedzialności za głosowanie podczas wykonywania swego powołania, co do wyrażeń podczas swych czynności są odpowiedzialni tylko w obec izby.

Żaden członek rady państwa nie może być podczas sesji z powodu karygodnej czynności uwięzionym lub sądownie ściganym bez pozwolenia izby; wyjątek stanowi pochwycenie na gorącym uczynku.

Nawet w razie pochwycenia na gorącym uczynku sąd ma natychmiast zawiadomić prezesa izby o dokonanem aresztowaniu.

Na żądanie izby musi areszt być zniesionym lub ściganie zawieszonem na cały czas sesji. Toż samo prawo przysłuża izbie co do aresztowania lub śledztwa członka jej nie w czasie sesji.

§. 17. Wszyscy członkowie rady państwa wykonują swoje prawo głosowania osobiście.

§ 18. Mandat członków, wysłanych z kraju jakiego do rady państwa, kończy się z dniem zebrania nowego sejmu. Mogą oni być powtórnie wybrani do izby deputowanych.

Gdy który z członków umrze, zdolność osobistą utraci lub jest trwale przeszkodzonym jako członek rady, jeżeli złoży mandat jako delegowany do rady państwa lub gdy przestał być członkiem sejmu, z którego był wysłany, należy przedsiewziąść nowy wybór.

§. 19. Odroczenie rady państwa, jak też rozwiązanie izby deputowanych, następuje w skutek cesarskiego rozporządzenia. W razie rozwiązania następują nowe wybory w myśl §. 7.

§. 20. Ministrowie i szefowie władz centralnych mają prawo brać udział we wszelkich naradach i bronić swoich wniosków osobiście lub przez zastępcę. Izba może zażądać obecności ministrów. Ministrowie na żądanie muszą być zawsze wysłuchani. Prawo udziału w głosowaniu mają tylko o ile są członkami izby.

§. 21. Każdej z izb rady państwa przysłuża prawo interpelowania ministrów we wszystkiem, co należy do jej zakresu działania, — badać akta administracyjne rządu, wymagać od rządu wyjaśnień co do petycji, mianować komisje, którym ministerstwa mają udzielić potrzebnych informacji — wreszcie wyrażać zdanie swoje w formie adresów lub rezolucji.

§. 22. Osobna ustawa oznaczy sposób wykonywania kontroli długu państwa ze strony ciał reprezentacyjnych.

§. 23. Posiedzenia obu izb rady państwa są publiczne.

Każdej z izb, przysłuża prawo wyjątkowo zawiesić jawność, jeżeli to izba na żądanie przynajmniej dziesięciu członków po oddaleniu publiczności uchwali.

§. 24. Bliższe przepisy co do stosunku izb między sobą i do stosunku na zewnątrz zawiera ustawa o regulaminie rady państwa.

Wiedeń 21. grudnia 1867.

Nowiny z kraju i zagranicy.

* W jednym domu, na przedmieściu Łyczakowskiem, zostawiono przed kilku dniami dziewczynkę dwuletnią bez żadnego dozoru, śpiącą na przypiecku. Dziecko to wpadło do kotła w którym goto wała się woda i nim domownicy nadeszli, skonało w najstraszniejszych męczarniach.

* Cesarz udzielił gminie miasta Przeworska 2000 złr., na wystawienie budynku dla wyższej szkoły ludowej.

* W Insbruku wyświęcono na księdza pewnego pensjonowanego komisarza policji, liczącego 70 lat.

* Z Meksyku powróciło znowu dwóch ziomków, którzy szukają umieszczenia, a mianowicie Adam Ambrosz, kucharz i Kazimierz Szymański, ukończony jurysta, władający kilkoma językami.

* Jutro w teatrze o pół do czwartej próba muzyki pod kierownictwem kapelmistrza 1. pułku artylerji.

* Wczorajszy odczyt p. Szmitta, większą jak zwykle zgromadził publiczność; znać że ważność przedmiotu poczyna interesować i zaiste dotykał prelegent najdrażliwszych owej epoki okoliczności, które pod wpływem moskiewskiego posła Repnina demoralizowały i gangrenowały owczesne społeczeństwo. Ze zgrozą przedstawił, że demoralizacja ta wpływała nie tylko na mężczyzn, do najwyższej arystokracji należących, ale i na polki — także do tej warstwy należące, jak ks. Czartoryska, hr. Potocka i t. p., które na poufnych wieczorach bywały u Repnina. Co się tyczy delegacji sejmowej, było to niejako zestawienie z dzisiejszą delegacją galicyjską; delegacja ówczesna pod naciskiem Repnina, ulegając to groźbom, to przekupstwu, to bankietom i obietnicom, stała się Moskalowi do tego stopnia powolną, że on wszystkie plany swego rządu przeprowadził, a potem delegację na bal zaprosił.

Niestety... co się działo w roku 1767 powtarza się omal i w r. 1867, miejsce księcia Repnina zastąpił baron p, Beust! Uwięzienie biskupa Sołtyka i Rzewuskich, obsadzenie Rzeczypospolitej 40.000 moskiewskiego wojska, tudzież rządy Moskwy w Polsce, jakby w przynależnej sobie prowincji, wywołały konfederację barską, której zawiązkowi przewodniczył biskup Kamieniecki, Adam Krasiński i starosta Warecki, Puławski. Opowiadanie o dalszym rozwoju tej konfederacji, odłożył prelegent do następnego odczytu.

• *Teatr.* W Piątek przedstawiono na dochód pani Linkowskiej dramat z francuzkiego tłomaczony p. n. „*Syn szatana*“, który jeszcze przed 16. laty był grany na tutejszej scenie; a uznany za nic wartujący, pogrzebany został raz na zawsze w spleśniałych archiwach teatralnych, obecnie odgrzebany, czy powtórnie tłómaczony, dawany był znowu p o r a z p i e r w s z y. Jakkolwiek tego rodzaju utwory, na efekt obliczone, żadnej wewnętrznej nie mają wartości, to jednakże cel przez beneficjantkę zamierzony, w zupełności osiągnięty został bo 5 aktów, 10 obrazów i prolog, ściągnęły liczną publiczność. O grze artystów nie da się nic powiedzieć, bo nie było właściwie żadnej gry popisowej, a dramat cały stanowią przesuwające się przed oczami widzów, niby panoramy, obrazy, które tak się wikłają że wychodzącemu z teatru nie pozostawiają żadnego wrażenia.

Dziś nastąpi pierwszy występ panny Sobolewskiej, artystki warszawskiej, w operze *Marja córka pułku* (niewłaściwie regimentu nazwana).

Gospodarstwo i handel.

* Z dniem 15. b. m. urządzoną została stacja kolejowa Nepokoloutz pomiędzy stacjami Śniatynem a Łużanami, na której będą przyjmowani podróżni i ich pakunki.

* Zaniedbany handel pierzem w Galicji zaczyna się nieco ożywiać, targi zagraniczne bowiem szczególnie Lipsk spotrzebowują wiele tego towaru, Zwracamy przeto uwagę mieszkańców wsj na ten przedmiot, z podaniem oraz cen za różne gatunki pierza. Tak za pierze mięszane płacą handlarze po 12 złr. za cetnar, za białe należycie sortowane po 40 do 50 z r., a puch według gatunku po 100 do 150 złr.

* Na Węgrzech wybuchła znowu zaraza bydła, mianowicie w Madarasz, w komit. wesprimskim i i trenszyńskim, jako też na pustach w komitacie bicharskim.

Cennik izby handl. lwowskiej, z dnia 27. grudnia.

	Dają złr.	Dają kr	Żądają złr.	Żądają kr
Dukat holenderski	5	69	5	75
Dukat cesarski	5	74	5	80
Napoleond.or	9	95	9	71
Półimperjał rosyjski	9	93	10	06
Rubel srebrny rosyjski	1	87	1	92
Rubel papierowy rosyjski	1	66	1	67
Talar pruski	1	78	1	79
Galic. listy zastaw, w. a. (bez kupon.)	78	—	78	57
Galic. listy zastaw. m. k: (bez kupon.)	81	95	82	35
„ „ banku hip. (bez kupon.)	94	17	94	38
Galic. obligacje indmniz. (bez kupon.)	63	86	64	—
Pożyczka narodowa (bez kupon.)	63	92	64	83
Akcje kolei żelaz. galic. (bez kupon.)	202	92	204	33
„ „ „ Czerniowieckiej	168	—	169	—
„ banku hipotecznego gal.	71	50	73	50

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 28 grudnia.

	złr.	kr.
5% Metaliki	54	60
„ z procent. z maja i listopada	57	75
5% Pożyczka narodowa	64	10
Losy pożyczki z roku 1860	81	10
Akcje banku wiedeńskiego	679	—
„ „ kredytowego	181	40
Londyn 10 funtów szterlingów	121	75
Srebro	119	50
Dukat pojedynczy	5	78

Ciągnienie loterji lwowskiej z d. 28. grudnia

46 47 52 16 82

Przyjechali do Lwowa

Dnia 27. grudnia.

PP. Golejewski Ant., z Harasymowa. Horodyski Tom., z Krogulca., Mysłowski Alfr., z Zubrzy, Smarzewski Fr., z Ms anic. — Stecki Adolf, z Środopolec, hr. Tarnowski Stan., z Śniatynki.

Telegramy „Dziennika lwowskiego“.

Petersburg, 28. grudnia. Statuta stowarzyszenia moskiewskiego pod nazwą: „Komitet sławiański w celu wspólnego popierania nauk i umiejętności u ludów słowiańskich“ zostały rządowi do potwierdzenia przedłożone.

Dotacje duchowieństwa katolickiego w prowincjach zachodnich będą na przyszłość przez rząd zaspokajane.

PAMIĘTNIKI GRISCELLEGO

szpiega tajnego

Napoleona III. i Cavoura.

(Ciąg dalszy.)

„Ja to byłam przyczyną odwołania księcia. Król sprzeciwiał się jego zamęściu; na prośby swego ojca, przyrzekł książe opuścić mnie pod warunkiem, aby król mianował mnie hrabiną a ojciec przyznaczył mi posag. Obaj zgodzili się na to. Król wydał mu pismo odręczne, a ojciec księcia 400.000 reńskich. Jak tylko książe obie te rzeczy dostał w swe ręce, wrócił do Augsburga, zawołał biskupa Pankracego do siebie i wkrotce byliśmy już po ślubie! Dwór i arystokracja na tę wiadomość wykluczyli nas ze swego towarzystwa.“

„Żyliśmy w Augsburgu. Mąż mój, będąc pułkownikiem 4go pułku szwoleżerów, musiał co dnia stawać w Monachium. Co wieczora ja z matką oczekiwałyśmy go na dworcu.“

„Tak minęło lat cztery... Pewnego dnia gdy siedziałam na ławeczce na tych wałach, jegomość jakiś ujrzawszy dziecko moje bawiące się z boną zatrzymał się i spytał:

— Jak się nazywasz, mój mały przyjacielu?

— Nazywam się Ludwik, jak mój papa; odpowiedział śmiało mój synek.

— A czem jest twój papa?

— Mój papa jest pułkownikiem konnicy.

— Ah! Pułkownik konnicy!...

Potem po chwili zamyślenia się, jegomość przycisnął do siebie chłopczyka i spytał go jeszcze.

— A czem ty chcesz być, jak wyrośniesz?

— Służyć królowi, jak mój papa.

Jegomość zwracając się ku mnie, rzekł:

— Panienko, winszuję ci dowcipu twego braciszka.

— To syn mój panie.

— Ah... więc jeśli się nie mylę, jesteś pani małżonką Jego w. księcia, Ludwika Maksymiliana?

— Tak, panie, a oto syn jego.

Nazajutrz, gdy znajdowałam się na tem samem miejscu, nadjechało kilka powozów. Gdy pierwszy stanął przed moją ławeczką, otwarły się drzwiczki i ukazał się jegomość z dnia wczorajszego w towarzystwie pań i panów. Zbliżywszy się ku mnie, rzekł:

— Przedstawiam pani królowę.

Pan jakiś podniósłszy Ludwika okrywał go pocałunkami, zowiąc go swym synem.

Był to jego dziadek“.

.....Księżna zatrzymała się w słowach i spoglądając na mnie odezwała się:

Reszta nie zasługuje na opowiadanie.

Reszta ta jednak, którą mi opowiadać nie chciała, brzmi. że od owego dnia przydzielono ją do dworu bawarskiego, gdzie nic odtąd nie działano bez jej porady. Przez czas pobytu mego w Augsburgu nieraz widziałem ministrów królewskich szukających jej rady ustnie lub listownie.

Królowa Neapolu przystawszy na powrót do Rzymu, udała się do Monachium, ja i kardynał towarzyszyliśmy jej. Tam stanęła w nunciaturze przy Ludwigstrasse; ja zaś wysiadłem w hotelu „du Raisin Bleu“, przy poczcie królewskiej, niedaleko sławnego browaru, gdzie JKMość każdego wieczora wypija swą szklankę piwa, podobnie pojedyńczemu wieśniakowi.

Kongres w Frankfurcie.

Wieczorem o 8ej uprzedziłem Mgr Nardi o mym odjeździe do Frankfurtu; wręczył mi 1000 fr., list do króla bawarskiego i polecenie obznajomienia dworu rzymskiego z wszystkimi uchwałami, zapadłemi na kongresie frankfurtskim.

Przybywszy na miejsce przeznaczenia przedstawiłem się JKMości bawarskiej, znającej już moją osobę. Odczytawszy list król rzekł:

— Nie możesz pan brać udziału w posiedzeniach; tylko panujący wezmą w nich udział; dam jednak rozkaz memu sekretarzowi, baronowi Feistemeister, udzielania panu każdego wieczora sprawozdań z naszych posiedzeń. — Potem dodał król zwracając się do swego adjutanta, księcia Taksis: Ażebyście zaś nie byli nadto oddaleni jeden od drugiego, chciej pan zawieść p. barona de Rimini do hotelu „de Bruxelles“, gdzie znajduje się moje mieszkanie.

Książe Taksis, znajomy mój już z Augsburga, umieścił mnie zatem w tym hotelu, pod nrem 17; on sam mieszkał pod nrem 19; zaś baron Feistemeister zajmował nr. 18. Stało to się na koszt królewski, na cały czas trwania kongresu.

Nie mając żadnej missyi urzędowej do spełnienia, ani odwiedzałem nikogo, ani nie przyjmowałem u siebie. Codziennie prawie za to przechadzałem się sam jeden za miastem po ogrodach.

W kilka dni potem, książę Metternich, ambasador w Paryżu, przedstawił mnie swemu monarsze. który mnie przyjął pochlebiająco i dowiedziawszy się o celu mego przybycia, nakazał swemu sekretarzowi, baronowi Hoffmann, udzielania mi codziennie wyciągów z narad głów panujących. (C. d. n.)

J. Osiecki wydawca. Odpowiedzialny redaktor: Dr. H. Jasieński. Czcionkami M. F. Poremby